

Dziś wieczorem Roma zagra, po raz czwarty w tym sezonie, z Norwegami z Bodo/Glimt, o awans do półfinału Ligi Konferencji. Jednak nie wszyscy Norwegowie będą kibicować Bodo: w rzeczywistości jest jeden, połączony (żółtą) czerwoną nicią z Romą: jest to John Arne Riise, były obrońca, który przez trzy sezony grał dla Giallorossich, od 2008 do 2011 roku. W krótkim wywiadzie dla Sky, Riise potwierdził swoją miłość do Romy i to, że będzie jej kibicował dziś wieczorem:

Norweg, lewy obrońca, Riise zakładał koszulkę Romy 136 razy i zdobył w niej 11 bramek oraz zanotował 12 asyst. Więż, ta z żółtymi i czerwonymi kolorami, która pozostała w sercu gracza: *„Tęsknię za Romą, zawsze będzie w moim sercu. Mam dużo interakcji z fanami, w mediach społecznościowych, po tym jak grałem dla Romy, zostajesz jej fanem”*. Riise w pierwszym meczu rozgrywanym w Norwegii był obecny na trybunach: *“W pierwszym meczu kibicowałem Romie i myślę, że wygra na Olimpico”*. Były boczny obrońca jest przekonany, mimo że Giallorossi nie odnieśli jeszcze zwycięstwa w trzech poprzednich meczach, że dziś zwycięży Roma, polegając przede wszystkim na obecności wyprzedanego Olimpico: *“Roma musi koniecznie wygrać. Bodo jest groźne w kontratakach, są bardzo szybcy. Z doświadczenia jednak wiem, jaki efekt może wywołać Olimpico, gdy jest pełne kibiców. Mam więc nadzieję, że Roma wygra i przejdzie dalej, zawsze będę jej kibicem”*.

Autor: majkel